

Klimatyczne negocjacje ONZ: Bonn, 1 – 12 czerwca 2009

Niewygodna rzeczywistość

Negocjacje ONZ w Bonn (1 – 12 czerwca 2009) odbywają się w kontekście globalnego kryzysu klimatycznego. Jego skutki są coraz boleśniej odczuwalne przez najbardziej wrażliwe społeczności świata. Już dziś zmiany klimatyczne zagrażają egzystencji milionów ludzi w krajach rozwijających się. Powodem tego są coraz mniejsze plony, częstsze i silniejsze ekstremalne zjawiska pogodowe, jak np. susze czy burze, czy podnoszący się poziom mórz. Ten ostatni czynnik zagraża całym narodom zamieszkującym nisko położone tereny nadbrzeżne.

Jednocześnie globalne emisje gazów cieplarnianych rosną trzykrotnie szybciej niż dziesięć lat temu. O ile wcześniej naukowcy przestrzegali, że skala ocieplenia może sięgnąć od 2 do 6°C, obecnie mówi się o zbliżeniu się do górnej granicy tego przedziału, szczególnie jeśli nie zostaną wkrótce podjęte globalne działania na rzecz ograniczenia emisji.

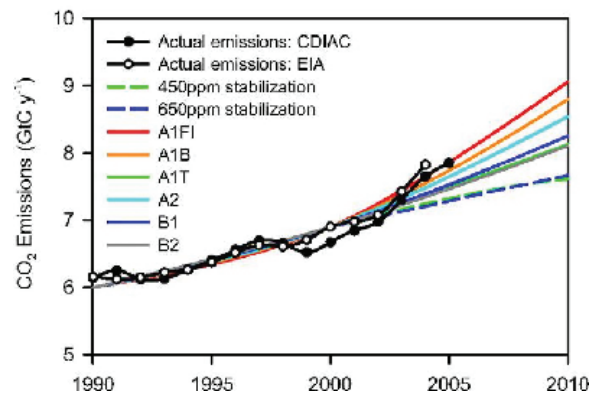
Naukowcy twierdzą, że zostało nam najwyżej dziesięć lat aby zahamować rosnące emisje gazów cieplarnianych. Jeśli się nam nie uda, samonapędzające się, katastroficzne w skutkach zmiany klimatyczne mogą stać się rzeczywistością, hamując rozwój rasy ludzkiej i niosąc ze sobą setki milionów, jeśli nie miliardy, ofiar zmian klimatycznych – ofiar, które w przytłaczającej większości nie ponoszą winy za wywołanie kryzysu klimatycznego.

Negocjacje po Bali

Protokół z Kioto miał być pierwszym, umiarkowanym krokiem na drodze ku redukcji emisji gazów cieplarnianych. W rezultacie, już w 2007 roku na szczycie ONZ na Bali na poważnie rozpoczęto prace nad nowym porozumieniem klimatycznym, które miałyby wejść w życie w 2012r. - po upływie pierwszego okresu zobowiązań w ramach Protokołu z Kioto.

Zakres i mandat dla negocjacji nad nowym porozumieniem klimatycznym został określony w Planie Działania z Bali. Zgodnie z nim negocjacje powinny objąć wszystkie najważniejsze zagadnienia, w tym działania ograniczające emisje w krajach rozwiniętych i rozwijających się, działania adaptacyjne do skutków zmian klimatycznych, współpracę technologiczną oraz wsparcie finansowe dla państw rozwijających się.

Emisje gazów cieplarnianych rosną obecnie szybciej niż przewidywały to jeszcze parę lat temu najczarniejsze z prognoz – od 1% rocznie do 3,5% rocznie.



Równoległe do negocjacji wynikających z Planu Działania z Bali prowadzone są również rozmowy nad nowymi, bardziej ambitnymi poziomami redukcji emisji gazów cieplarnianych dla państw uprzemysłowionych w drugim okresie zobowiązań w ramach Protokołu z Kioto (po 2012). Formalnie te dwie ścieżki negocjacyjne są odrębne, ale w rzeczywistości brak postępu na jednej z nich oznacza zahamowanie prac na drugiej – tym bardziej, że obie ścieżki dotyczą celów redukcji emisji dla państw uprzemysłowionych.

Podczas pierwszych 18 miesięcy po szczycie na Bali udało się określić zakres tematyczny i harmonogram dalszych negocjacji. Czas ten służył głównie wymianie poglądów i nie podjęto żadnych przełomowych decyzji, choć teraz przynajmniej znane są stanowiska głównych zainteresowanych stron.

14 i 18 maja 2009r. przewodniczący dwóch negocjacyjnych grup roboczych opublikowali wersje wstępne dokumentów, które mają składać się na Porozumienie Kopenhaskie. Dokumenty te⁴ stanowiąc będą podstawę trwających negocjacji w Bonn i zostały przygotowane w oparciu o (nieliczne) ustalenia z poprzednich spotkań negocjacyjnych oraz obszerne uwagi złożone przez rządy poszczególnych państw.

4) Zostały przygotowane trzy główne dokumenty. Dwa odnoszą się do negocjacji w ramach Protokołu z Kioto: <http://unfccc.int/resource/docs/2009/awg8/eng/07.pdf> oraz <http://unfccc.int/resource/docs/2009/awg8/eng/08.pdf>, a trzeci to wersja wstępna Porozumienia Kopenhaskiego: <http://unfccc.int/resource/docs/2009/awgla6/eng/08.pdf>.

Ramowa Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu i Protokół z Kioto

Jednym z rezultatów Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro było przyjęcie w 1992 roku Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC – *United Nations Framework Convention on Climate Change*). Jej celem jest ustabilizowanie stężenia gazów cieplarnianych na poziomie, który nie będzie stanowił poważnego zagrożenia dla systemu klimatycznego Ziemi. Ponadto, konwencja zobowiązuje państwa uprzemysłowione (wymienione w Załączniku I do Konwencji) do ograniczenia swoich emisji gazów cieplarnianych, choć zobowiązanie to uzyskało wymierną formę dopiero w 1997 roku, kiedy to przyjęto Protokół z Kioto. Podczas pierwszego okresu zobowiązań w ramach Protokołu z Kioto państwa wymienione w Załączniku I do Konwencji powinny między 2008 i 2012 rokiem ograniczyć swoje emisje średnio o 5,2% poniżej poziomu z 1990 roku. Ponadto Protokół z Kioto przewiduje szereg elastycznych rozwiązań dostępnych dla krajów bogatych, np. system handlu emisjami, w ramach którego kraje, które ograniczyły swoje emisje ponad wymagane poziomy, mogą sprzedać nadprogramową redukcję. Z kolei mechanizm czystego rozwoju pozwala poszczególnym bogatszym państwom na inwestowanie w działania ograniczające emisje w krajach rozwijających się (dla których Protokół nie definiuje celów redukcji emisji) i wliczenie uzyskanej redukcji emisji do zobowiązań państwa, które sfinansowało daną inwestycję.

Większości z państw daleko jeszcze do osiągnięcia celów Protokołu z Kioto. Niemal wszystkie kraje wschodnioeuropejskie zdołają wywiązać się ze swoich zobowiązań jedynie dzięki kryzysowi gospodarczemu, którego doświadczyły na początku lat dziewięćdziesiątych. Również w Niemczech,

jednym z nielicznych krajów zachodnioeuropejskich, któremu uda się osiągnąć cel redukcji emisji, wywiązanie się z tych zobowiązań będzie możliwe jedynie dzięki temu, że połowa osiągniętej redukcji wynika z zapaści gospodarczej w byłych Niemczech Wschodnich.

Cele redukcji emisji w ramach Protokołu z Kioto dla wybranych państw:

Kraj	Zmiana 1990-2006	Cel Kioto 2008-2012
Australia	+28,8	+8,0
Japonia	+5,3	-6,0
Kanada	+21,7	-6,0
Stany Zjednoczone	+14,4	-7,0
UE - 15*	-2,2	-8,0
Niemcy	-18,2	-21,0
Francja	-3,5	+/- 0,0
Wielka Brytania	-15,1	-12,5
Włochy	+9,9	-6,5
Austria	+15,3	-13,0
Szwecja	-8,7	+4,0
Hiszpania	+50,6	+15,0
Polska	-28,9	-6,0
Republika Czeska	-23,7	-8,0

* Początkowo, w 1997 roku, cel dla wszystkich państw UE-15 był taki sam – 8%. Jednakże, państwa te wewnątrznie zdecydowały o innym podziale zobowiązań, przyjmując odmienne cele dla każdego z państw.

■ = daleko od osiągnięcia celu wyznaczonego w Protokole z Kioto

■ = blisko osiągnięcia celu wyznaczonego w Protokole z Kioto

Źródło: UNFCCC 2008

Co się wydarzy w Bonn?

Istnieją trzy równoległe ścieżki negocjacyjne. Ich tematyka jest jednak ściśle ze sobą powiązana i postęp w danym obszarze będzie możliwy jedynie przy uzyskaniu porozumienia w innym. Są to:

- **XXX spotkanie Pomocniczych Organów w ramach Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu.** Są one odpowiedzialne za bieżące rozpatrywanie zagadnień odnoszących się do wdrażania Konwencji. Ważne będzie spotkanie Pomocniczego Organu ds. Wdrażania, gdyż, tak jak to się już parokrotnie działo, zajmie się on pomocą we wdrażaniu przedsięwzięć adaptacyjnych w państwach rozwijających się. Państwa te od dłuższego już czasu domagają się podjęcia szerszych działań w tym obszarze. Niestety, w przeciągu ostatniego roku nie poczyniono żadnego

postępu w tej kwestii, ponieważ kraje bogate traktują ją jako kartę przetargową w negocjacjach przed szczytem w Kopenhadze. Niemniej jednak państwa rozwijające się ponowią prośbę o podjęcie działań.

- **VIII spotkanie Grupy Roboczej ds. dalszych zobowiązań Stron z Załącznika I w ramach Protokołu z Kioto (AWG-KP).** Jest to jeden z dwóch organów odpowiedzialnych za negocjacje Porozumienia Kopenhaskiego. Główne zagadnienia do omówienia w Bonn to⁴:
 - Cele redukcji emisji dla państw uprzemysłowionych (bez Stanów Zjednoczonych, które odrzuciły Protokół z Kioto w 2001 roku). Negocjacje dotyczyć będą przyszłych celów zmniejszenia emisji jak również długości następnych okresów zobowiązań (np. 5 czy 8 lat), a także szeregu szczegółów technicznych.

4) Porządek obrad AWG-KP na negocjacje w Bonn dostępny na: <http://unfccc.int/resource/docs/2009/awg8/eng/06.pdf>

- o Propozycja utworzenia Załącznika B do Protokołu z Kioto, który obejmowałby inne państwa i definiowałby dla nich cele redukcji emisji oraz możliwe rozwiązania odnoszące się do emisji z międzynarodowego ruchu lotniczego i morskiego, a więc dwóch sektorów, które obecnie nie są objęte Protokołem z Kioto.
 - o Usprawnienie mechanizmów elastyczności, takich jak mechanizm czystej produkcji, i rozważenie nowych mechanizmów, np. sektorowego mechanizmu jednostek redukcji emisji, dającego państwom uprzemysłowionym możliwość inwestowania w całe sektory gospodarki krajów rozwijających się (np. sektor energetyczny) – za osiągnięta w ten sposób redukcję otrzymywałyby one jednostki redukcji emisji.
- **VI spotkanie Grupy Roboczej ds. długoterminowej współpracy w ramach Konwencji (AWG-LCA)**, która odpowiedzialna jest za negocjacje dotyczące Porozumienia Kopenhaskiego. Główne zagadnienia do omówienia w Bonn to⁵⁾:
- o „Wspólna wizja” Porozumienia Kopenhaskiego. Wizja ta powinna określać światowy cel redukcji emisji gazów cieplarnianych do 2050 roku oraz, o ile to będzie możliwe, główne zasady prowadzące do osiągnięcia tego celu.
 - o Cele redukcji emisji dla państw bogatych. Już na Bali określono ich zakres na 25 – 40% poniżej poziomu z 1990 roku, do osiągnięcia do 2020 roku. Ten punkt obrad jest ściśle powiązany z niemal identycznym zagadnieniem w porządku obrad AWG-KP, z tą różnicą, że tu obejmuje on również Stany Zjednoczone.
 - o Działania ograniczające emisje w krajach rozwijających się, wdrażane przy wsparciu funduszy i technologii udostępnionych przez państwa bogate, w tym działania mające na celu ograniczenie emisji powstających na skutek wylesiania i degradacji lasów w krajach rozwijających się (REDD – *Reducing Emissions from Deforestation and Forest Degradation in Developing Countries*).
 - o Działania adaptacyjne w krajach rozwijających się. Chodzi tu między innymi o negocjacje nad utworzeniem globalnych ram wsparcia dla działań adaptacyjnych do zmian klimatycznych w krajach rozwijających się, w tym wsparcia finansowego i technologicznego udzielanego przez państwa bogate.
 - o Transfer technologii i współpraca na rzecz rozwoju gospodarki niskowęglowej, w tym działania propagujące badania nad technologiami prototypowymi, ich rozwój i szerokie zastosowanie.
 - o System finansowania dla Porozumienia Kopenhaskiego, zapewniający odpowiednie i przewidywalne wsparcie dla krajów rozwijających się w podejmowaniu działań adaptacyjnych oraz ograniczających emisję.

Grupy państw zaangażowane w negocjacje:

A1: kraje uprzemysłowione, wymienione w Załączniku I do Konwencji – nA1: kraje nie wymienione w Załączniku I (rozwijające się).

UE: Unia Europejska – państwa członkowskie UE nie prowadzą negocjacji we własnym imieniu, ale wspólnie jako UE.

G77: główna grupa zrzeszająca państwa rozwijające się, w tym państwa należące do LDC czy AOSIS.

LDC (Least Developed Countries): około 50 najsłabiej rozwiniętych państw, tworzą one podgrupę G77.

AOSIS (The Alliance of Small Island States): Sojusz Małych Państw Wyspiarskich. W jego skład wchodzi również małe rozwijające się państwa wyspiarskie (SIDS - Small Islands Developing States).

Grupa Afrykańska: wszystkie kraje afrykańskie. Podczas negocjacji często przewodniczy im RPA.

5) Porządek obrad AWG-LCA na negocjacje w Bonn dostępny na: <http://unfccc.int/resource/docs/2009/awglca6/eng/06.pdf>

Punkty sporne

Poniżej znajduje się krótki przegląd głównych obszarów spornych w prowadzonych negocjacjach. Każdy z nich może pozostać nierozwiązany aż do ostatniej nocy szczytu w Kopenhadze. Jak do tej pory nie poczyniono zbytowego postępu jeśli chodzi o osiągnięcie porozumienia, choć znane są przynajmniej strategie negocjacyjne poszczególnych stron.

Globalny cel redukcji emisji

Cel ten stanowi część „Wspólnej Wizji”, a jego przyjęcie to ważna część negocjacji. Zakłada się, że jego osiągnięcie będzie możliwe poprzez podjęcie działań ograniczających emisję zarówno w krajach rozwijających się, jak i rozwiniętych.

- **Unia Europejska** utrzymuje, że nie należy przekraczać 2°C ocieplenia powyżej poziomu sprzed ery przemysłowej. Aby to osiągnąć, po osiągnięciu maksymalnego pułapu w 2020 roku, emisja gazów cieplarnianych powinna zostać ograniczona przynajmniej o 50% do 2050 roku, w porównaniu z rokiem 1990, a jej stężenie ustabilizowanie na poziomie 450 ppm CO₂ eq.
- Według **AOSIS**, 2°C ocieplenia to i tak za dużo i oznaczać będzie zupełną zagładę wielu małych państw wyspiarskich, zmuszając ich mieszkańców do zmiany miejsca zamieszkania. Dlatego też, ocieplenie nie powinno przekroczyć 1,5°C. Wymagałoby to ustabilizowania stężenia gazów cieplarnianych poniżej 350 ppm CO₂ eq, co z kolei byłoby możliwe przy ograniczeniu globalnej emisji przynajmniej o 80% do 2050 roku, w porównaniu z rokiem 1990. Grupa **LDC** popiera AOSIS w apelu o utrzymanie ocieplenia poniżej 1,5°C.
- **Japonia, Kanada, Australia i Stany Zjednoczone** mają mniej ambitne plany. Przykładowo Japonia mówi o 50% redukcji do 2050 roku, a inne kraje chciałyby, żeby cel ten nie miał formy zobowiązania, a raczej luźno określał kierunek, w którym należy dążyć.

Rekomendujemy

Poziom ambicji przyszłych zobowiązań należy mierzyć możliwością przetrwania grup najbardziej zagrożonych. Dlatego też globalne ocieplenie powinno zostać zatrzymane na jak najniższym możliwym poziomie nieprzekraczającym 2°C. Aby było to możliwe, emisja musi osiągnąć poziom maksymalny w roku 2015 i zostać ograniczona o przynajmniej 80% do roku 2050, w porównaniu z rokiem 1990.

Jakikolwiek cel zostanie przyjęty, powinien on podlegać regularnemu przeglądowi w świetle nowych dowodów naukowych. Pierwszy taki przegląd powinien zostać przeprowadzony jak najszybciej, po opublikowaniu w roku 2013 najnowszego raportu Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (naukowe ciało doradcze ONZ).

Emisja gazów cieplarnianych będzie musiała zostać ograniczona do roku 2020 o około 20 Gigaton. Porozumienie co do celu globalnej redukcji emisji powinno również określać zasady umożliwiające

podział obowiązków w tym względzie, zarówno do roku 2020, jak i 2050. Zasady te powinny wynikać z obiektywnych kryteriów, jak np. historyczne skumulowane poziomy emisji czy możliwość pokrycia kosztów redukcji. Niezależne analizy wskazują, że państwa bogate powinny być odpowiedzialne za około trzy czwarte wymaganych działań ograniczających globalną emisję⁴.

Cele redukcji emisji dla krajów uprzemysłowionych

Bogate państwa są silnie podzielone jeśli chodzi o akceptowalny poziom redukcji emisji. Podczas szczytu na Bali ustalono, że cele do roku 2020 powinny znajdować się w przedziale od 25 do 40%, w porównaniu z rokiem 1990. Jednakże propozycje przedkładane przez kraje uprzemysłowione pozostają poniżej ustalonego zakresu lub w jego dolnych granicach.

- **Unia Europejska** przyjęła cel obniżenia emisji o 20% do roku 2020, w porównaniu z rokiem 1990. UE twierdzi, że podwyższy ten cel do 30% jeśli inne państwa uprzemysłowione podejmą porównywalne zobowiązania. Jeśli wszystkie państwa uprzemysłowione zobowiążą się jedynie do 30% redukcji, klimat ociepli się o 2 – 3°C⁵.

Proponowane poziomy redukcji emisji dla krajów uprzemysłowionych	
Państwo	Cel 2020, w porównaniu z 1990
Australia	-4% do -24%
Kanada	+2%
Unia Europejska	-20% do -30%
Japonia	+4% do -25%
Stany Zjednoczone	+/- 0% do -1%
Propozycja G77	przynajmniej -40%
Propozycja AOSIS	przynajmniej -45%

Źródło: UNFCCC 2009

- **Stany Zjednoczone** mówią o redukcji do poziomu z 1990 roku, a więc o 0% celu do 2020 roku. Taki stan rzeczy może doprowadzić do ocieplenia o 3 – 4°C (patrz przypis 5).
- **Kanada** zaproponowała, aby każdy kraj sam określił swój cel zamiast prowadzić negocjacje nad tym co jest potrzebne w kontekście globalnym i w jaki sposób podzielić wysiłki.
- **G77** zaapelowała do państw bogatych o obniżenie emisji o przynajmniej 40% do 2020 roku, w porównaniu z rokiem 1990, a grupa **AOSIS** żąda, aby redukcja ta wyniosła przynajmniej 45%.

4) Patrz np. Raport Ecoequity: Greenhouse Development Rights, dostępny na: <http://www.ecoequity.org>

5) Zakładając, że państwa rozwijające się ograniczyłyby do 2020 roku swoje emisje o 15 – 30% w stosunku do poziomu emisji będącego efektem działań takich, jak dotychczas (czyli generalnie braku działań zapobiegawczych – z ang. business as usual emission pathway).

Rekomendujemy

Państwa rozwinięte muszą zobowiązać się przynajmniej do 40% redukcji emisji do roku 2020, w porównaniu z rokiem 1990 (i ograniczyć swoje emisje o ponad 80% do roku 2050).

Nawet jeśli kraje bogate zaakceptują 40% cel redukcji emisji, to będzie on odpowiadał jedynie jednej trzeciej wymaganego ograniczenia emisji w skali świata do roku 2020. A przecież kraje te, ze względu na skumulowane przez lata emisje oraz ich możliwości gospodarcze i technologiczne, są odpowiedzialne za znacznie większą część redukcji. W związku z tym kraje bogate powinny zaakceptować dodatkowe zobowiązania i zapewnić fundusze dla znacznej części działań ograniczających emisje w państwach rozwijających się.

Działania ograniczające emisje w państwach rozwijających się

Porozumienie Kopenhaskie regulować będzie również udział państw rozwijających się w wysiłkach na rzecz ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi na Bali w 2007 roku, zaangażowanie tych państw będzie wspierane finansowo i technologicznie przez kraje bogate. Jak do tej pory udało się osiągnąć porozumienie co do niektórych technicznych rozwiązań pozwalających na włączenie działań przeprowadzanych w państwach rozwijających się do międzynarodowych mechanizmów redukcji emisji, jednakże, w kluczowych kwestiach ciągle istnieje ogromna różnica zdań:

- **Unia Europejska** chce aby bogatsze państwa rozwijające się przyjęły wkrótce obowiązujące cele redukcji emisji. UE uważa, że państwa rozwijające się jako grupa powinny ograniczyć swoje emisje do roku 2020 o 15 – 30% w porównaniu z aktualnie obowiązującymi planami (z ang. business as usual). Unia zaproponowała również, że w zależności od poziomu rozwoju poszczególnych państw, dla niektórych z nich powinien zostać wprowadzony system działań ograniczających emisje, a dla innych bardziej kompleksowe strategie niskowęglowe obejmujące całe sektory czy nawet całą gospodarkę. UE zapowiedziała, że jest gotowa do wniesienia „odpowiedniego wkładu” do sfinansowania działań ograniczających emisje w państwach rozwijających się, ale jak do tej pory nie określiła skali tej pomocy.
- państwa takie, jak **Kanada czy Japonia** domagają się przyjęcia obowiązujących celów redukcji dla bogatszych krajów rozwijających się. Pozostałe państwa, zgodnie z propozycją UE, powinny wypracować ambitne strategie niskowęglowe i stopniowo przemieszczać się w kierunku przyjęcia celów.
- **państwa rozwijające się** twierdzą, że ich głównym priorytetem powinna być walka z ubóstwem i rozwój ich krajów. Odrzucają wymaganą przez UE redukcję o 15

– 30%, utrzymując, że wartości te nie opierają się na naukowych przesłankach i wynikają raczej ze zbyt niskich celów redukcji emisji przyjętych przez kraje bogate. Państwa te uzależniają również swój wkład od poziomu i charakteru pomocy ze strony krajów bogatych.

Rekomendujemy

Jeśli bogate kraje ograniczą swoją emisję o 40%, to emisja w państwach rozwijających się będzie musiała spaść do roku 2020 o 30%, w porównaniu z obecnymi trendami emisji. Jednakże odpowiedzialność za osiągnięcie takiego poziomu redukcji powinna leżeć głównie po stronie państw bogatych, które powinny zapewnić krajom rozwijającym się odpowiednie środki finansowe w celu pokrycia kosztów działań ograniczających emisje.

Kraje uprzemysłowione powinny do roku 2020 przeznaczać przynajmniej 70 miliardów Euro rocznie na działania ograniczające emisje w państwach rozwijających się. Biorąc pod uwagę odpowiedzialność UE za historyczne i obecne emisje oraz jej zdolność do ponoszenia kosztów, UE powinna pokryć około jednej trzeciej tej sumy.

Działania adaptacyjne w państwach rozwijających się

Ogromna większość państw zgadza się, że należy zintensyfikować działania adaptacyjne do zmian klimatu, gdyż nawet najbardziej ambitne cele redukcji emisji jedynie ograniczą zmiany klimatyczne, ale nie będą w stanie im zupełnie zapobiec. Zdołano również ustalić, że planowanie i wdrażanie działań dostosowawczych powinno zależeć głównie od konkretnych krajów, w których będą one realizowane, ponieważ są to przedsięwzięcia w dużym stopniu zależne od kontekstu i otoczenia (np. poprawa ochrony wybrzeża, wprowadzanie odmian roślin odpornych na suszę czy systemy wczesnego ostrzegania przed ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi). Pojawiają się różnice zdań co do roli nowego porozumienia klimatycznego w udzielaniu wsparcia dla tego typu działań.

- **Kraje bogate** zawsze podkreślają, że to państwa rozwijające się powinny przejąć stery jeśli chodzi o planowanie i wdrażanie działań adaptacyjnych. Jednakże wiele z nich chciałoby ograniczyć rolę instrumentów i ciał Konwencji do roli pomocniczej – zbierania i wymiany informacji. Choć zgadzają się, że należy zwiększyć wsparcie dla państw rozwijających się na działania dostosowawcze, to wolałyby, aby działało się to poprzez istniejące instytucje, jak np. Bank Światowy czy GEF (Fundusz na rzecz Globalnego Środowiska) lub poprzez inicjatywy dwustronne wdrażane w kontekście współpracy rozwojowej. Utrzymują one, że instytucje te posiadają wymaganą wiedzę i doświadczenie. Niewątpliwie takie rozwiązanie umożliwiłoby również państwom bogatym na sprawowanie kontroli nad wydatkowaniem

tych środków, i tym samym zmniejszyło udział krajów rozwijających się w procesach decyzyjnych

- Grupa państw rozwijających się **G77/Chiny** żąda aby obowiązki państw bogatych w obszarze udzielania pomocy na działania dostosowawcze były jasno określone oraz aby fundusze te były zarządzane w ramach Porozumienia Kopenhaskiego, co zapewniłoby odpowiedni i przewidywalny poziom wsparcia. Domagają się również utworzenia regionalnych centrów dostosowawczych, w celu lepszej wymiany informacji i wiedzy oraz bardziej efektywnego wsparcia w planowaniu działań dostosowawczych.
- Grupa **AOSIS** przedłożyła propozycję utworzenia międzynarodowego mechanizmu ubezpieczeniowego, który pokrywałaby straty powstałe w wyniku klęsk żywiołowych, np. tropikalnych cyklonów, i byłyby finansowane w ramach Porozumienia Kopenhaskiego. Wynika to z faktu, że biednych nie stać na wykupienie ubezpieczenia, które chroniłoby ich przed skutkami problemu, za który przecież nie są odpowiedzialni. Ponadto, małe kraje wyspiarskie domagają się utworzenia mechanizmu, który rekompensowałby straty wynikłe ze zmian, do których nie można się przystosować lub na wypadek których nie da się ubezpieczyć.
- Grupa **LDC** czeka na spełnienie obietnicy złożonej przez bogate kraje osiem lat temu co do sfinansowania najpilniejszych potrzeb adaptacyjnych wymienionych przez państwa LDC w swoich krajowych programach działań adaptacyjnych. Bogate kraje zobowiązały się do zasilenia specjalnego funduszu, który wspierałby przygotowanie i wdrażanie tych działań. W sumie potrzebne jest około 1,5 miliarda Euro, ale jak do tej pory kraje bogate zobowiązały się do przekazania jedynie około 150 milionów Euro.

Rekomendujemy

Bogate kraje powinny przekazać najmniej rozwiniętym państwom świata około 1,5 miliarda Euro na najpilniejsze działania adaptacyjne – fundusze te powinny zostać przekazane nie jako część targów dobijanych w Kopenhadze, ale jako spełnienie obietnicy złożonej osiem lat temu.

Porozumienie Kopenhaskie powinno zawierać program działań na rzecz rozwoju nowych i istniejących mechanizmów i instytucji w poszczególnych państwach rozwijających się. Jego celem powinno być zapewnienie podstaw dla większego i regularnego transferu środków finansowych do tych państw na planowanie i wdrażanie długofalowych działań adaptacyjnych. Działania te powinny być realizowane z poszanowaniem zasad udziału społeczeństwa i przejrzystości podejmowania decyzji oraz skupiać się na potrzebach najbardziej narażonych społeczności.

Kraje bogate powinny przeznaczać przynajmniej 40 miliardów Euro rocznie na wsparcie działań dostosowawczych w państwach rozwijających się, w formie pomocy bezzwrotnej, a nie pożyczek (środki te powinny być wyłączone z puli zadeklarowanych w 2005r. kwot Oficjalnej Pomocy Rozwojowej – w przypadku Polski i innych nowych krajów członkowskich UE istniejące zobowiązania obligują do przeznaczenia pomocy rozwojowej w wysokości 0,33% DNB w 2015, w przypadku EU 15 – 0,7% DNB w 2015r.). Finansowanie dla działań adaptacyjnych powinno być zarządzane w ramach instytucji i mechanizmów Konwencji, przy przynajmniej równej reprezentacji państw rozwijających się. Należy również kontynuować prace nad Funduszem Adaptacyjnym Kioto.

Porozumienie Kopenhaskie musi zawierać ustalenia co do skutków zmian klimatycznych, do których nie da się przystosować czy od których nie da się ubezpieczyć, np. podnoszące się poziomu mórz i działania przesiedleńcze. Należy zapewnić poszkodowanym rekompensaty, ochronę ich praw oraz utrzymanie odpowiedniego poziomu życia.

Fundusze dla działań adaptacyjnych i ograniczających emisje

Zarówno cele redukcji emisji dla krajów uprzemysłowionych, jak i kwestia wsparcia finansowego dla państw rozwijających się, stanowią najbardziej sporne obszary negocjacji. Bez wystarczającej pomocy finansowej państwa rozwijające się nie będą w stanie przyjąć na siebie znacznej części obowiązków wynikających z potrzeby redukcji emisji. A jeśli kraje biedniejsze nie przyjmą tych obowiązków, to większość krajów uprzemysłowionych nie zaakceptuje ambitnych celów redukcji dla samych siebie.

- **Unia Europejska** jest świadoma potrzeby przekazania znacznego wsparcia finansowego zarówno na działania ograniczające emisje, jak i na inicjatywy adaptacyjne. Twierdzi, że duża część z tych środków powinna pochodzić z inwestycji wdrażanych przez sektor prywatny, np. w obszarze ograniczania emisji. UE widzi również potrzebę przekazania środków publicznych na te cele. Nie definiuje ona jednak poziomu wsparcia, gdyż oczekuje, że to państwa rozwijające się najpierw określą swój udział w wysiłkach na rzecz redukcji emisji. Jeśli chodzi o działania dostosowawcze, to UE jest świadoma, że większość z nich będzie musiała zostać sfinansowana za pomocą funduszy publicznych, a nie kapitału prywatnego.
- większość pozostałych krajów uprzemysłowionych, np. **Australia, Kanada, Japonia**, twierdzi, że potrzebne wsparcie powinno pochodzić z sektora prywatnego. W związku z tym kładą one nacisk na stworzenie odpowiedniego otoczenia, dzięki któremu prywatne inwestycje, np. w sektorze energetycznym, będą dochodowe dla biznesu.

- **Grupa G77/Chiny** domaga się, aby kraje bogate przeznaczyły rocznie około 0,5 – 1% swojego PKB na działania adaptacyjne i ograniczające emisje. Grupa **LDC** prosi o 267 miliardów USD rocznie. Państwa rozwijające się zaproponowały również kompleksowy mechanizm finansowy w ramach Konwencji do zarządzania tymi funduszami.
- **Meksyk** przedstawił propozycję utworzenia międzynarodowego funduszu zasilanego zarówno przez kraje rozwinięte jak i rozwijające się, choć większość z tych ostatnich byłaby beneficjentami netto, aż do osiągnięcia odpowiedniego poziomu rozwoju. **Norwegia** zaproponowała, aby potrzebne środki pochodziły ze sprzedaży części uprawnień do emisji krajom rozwiniętym. Grupa LDC przedstawiła propozycję wprowadzenia międzynarodowego podatku od lotniczych przewozów pasażerskich w celu wygenerowania finansowania dla działań adaptacyjnych.

Rekomendujemy

Państwa bogate powinny przekazywać przynajmniej 70 miliardów Euro rocznie na działania obniżające emisje oraz przynajmniej 40 miliardów Euro na działania adaptacyjne w krajach rozwijających się. Pomoc ta powinna być przekazywana jako pomoc bezzwrotna, a nie pożyczki i nie powinna być wliczana do Oficjalnej Pomocy Rozwojowej. Fundusze powinny być zarządzane w ramach instrumentów i organów Konwencji, przy przynajmniej równej reprezentacji państw rozwijających się.

Niezbędne fundusze powinny pochodzić z różnych źródeł, w tym aukcyjnej sprzedaży dużej części jednostek przyznanej emisji (>7,5%) lub instrumentów generujących dochód w sektorze międzynarodowego transportu lotniczego i morskiego. Rozwiązania te powinny iść w parze z zobowiązaniami państw bogatych do udzielenia wsparcia, w wysokości wynikającej z obiektywnych kryteriów, takich jak skumulowane historyczne emisje czy zdolność ponoszenia kosztów.

Na podst. tekstu: "UN Climate Negotiations in Bonn 1-12 June 2009 - Background Briefing" autorstwa J.Kowalzig, Oxfam Deutschland



Partnerzy:



Kontakt: Polska Zielona Sieć, ul. Kaszubska 57/204, 70-402 Szczecin

Tel.: +48 91 880 38 72

Katarzyna Zegadło, kasiaz@zielonasiec.pl, +48 697 185 614

Aleksandra Antonowicz, ola@globalnepoludnie.pl, +48 601 325 242



Materiał przygotowany w ramach projektu „Przeciw ubóstwu klimatycznemu!”, przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej. Za jej zawartość jedyną odpowiedzialność ponosi Oxfam Deutschland e.V. i Polska Zielona Sieć. Publikacja pod żadnym względem nie może uchodzić za stanowisko Unii Europejskiej.